Nr. 224. Czwartek 30. Września 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 24. września. Dnia 25. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LVIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie w pojedyńczem niemieckiem i w włosko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 184. Patent cesarski z dnia 15. sierpnia 1852, obowiązujący dla całego państwa, którym w miejsce dawniejszej ustawy z dnia 31. marca 1832 o przywilejach dla ochrony nowych odkryć, wynalazków i ulepszeń w zawodzie industryi, wydano nową ustawę o przywilejach.

Nr. 185. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z dnia 3. września 1852, którem ogłoszono potrzebne późniejsze zmiany w prowizorycznym podziale sądowym W. księztwa Siedmiogrodu z dnia 27. kwietnia 1852.

Nr. 186. Rozporządzenie ministeryum wyznań i nauk publicznych z dnia 11. września 1852 do wszystkich uniwersytetów, którem postanowiono, że całe austryackie powszechne prawo karne ma być przedmiotem egzaminu przy pierwszych rygorozach dla otrzymania godności doktora praw.

Nr. 187. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 17. września 1852, obowiązujące dla krajów koronnych Austryi powyżej i poniżej Anizy i Salzburga, którem postanowiono, że kwity wystawione przez c. k. montanistyczne władze administracyjne względem wypłaconych kapitałów skrzyni brackiej nie potrzebują dla wciągnienia do ksiąg publicznych spisania aktu notaryatu, ani autentycznego wystawienia ze strony notaryusza.

Nr. 188. Rozporządzenie szefa najwyższej władzy policyjnej z dnia 17. września 1852, obowiązujące dla całego państwa, względem zakazu *Berlińskich doniesień politycznych i naukowych* (Haude-Spenner'sche Zeitung.)

Nr. 189. Dekret ministeryum finansów z dnia 18. września 1852 ogłaszający termin, w którym ma się rozpocząć wydawanie nowych 10proc. miedzi zawierających monet śrebrnych.

Lwów, 20. września. Na rzecz dotkniętych szkodami elementarnemi wiejskich mieszkańców Galicyi wpłynęły znowu następujące dary: Ze składki w mandataryacie Brzeżańskim 20r.50k., z tej samej składki powtórnie 2r., ze składki w Krzywem 15r.50k., w dominium Putiatyńce 12r.52k., w dom. Podkamień 2r.30k., dom. Chodorów 6r.17k., dom. Wyspa 5r.30k., 54r.3k. i 15r.20k., dom. Konkolniki 23r.30k.

Sprawy krajowe.

Lwów, 26. września. W c. k. Lwowskim uniwersytecie zaczyna się rok szkolny $18^{52}/_{53}$ dnia 1. października 1852. Zacznie się jak zwykle mającem się odprawić w tym dniu o dziewiątej godzinie przed południem w parafialnym kościele św. Mikołaja uroczystem nabożeństwem i mową inauguracyjną, która będzie mianą w promocyjnej sali uniwersyteckiego gmachu.

Na zimowe półrocze $18^{52}/_{53}$ (od 1. października 1852 do 16. marca 1853) zapowiedziano w c. k. Lwowskim uniwersytecie następujące prelekcye:

A. W fakultecie teologicznym.

1. Historya kościelna, zwycz. publ. profesor dr. Krynicki (9 godz.)
2. Archeologia biblijna, zwycz. publ. profesor dr. Kucharski (4 godz.)
3. Język syryjski, chaldejski i arabski, ten sam (2 godz.)
4. Język hrebrajski i studyum biblii starego testamentu, ten sam (5 g.)
5. Hermeneutyka, suplent dr. Sembratowicz (4 godz.)
6. Język grecki i egzegetyka ewanielii ś. Mateusza, ten sam (5 g.)
7. Prelekcye egzegetyczne, ten sam (2 godz.)
8. Powszechna pedagogika, suplent, prof. Malinowski (2 godz.)
9. Dogmatyka w łacińskim języku, suplent dr. Peltz (9 godz.)
10. Dogmatyka w halicko-ruskim języku, suplent Ciepanowski (9 g.)
11. Teologia moralna, suplent Malinowski (9 godz.)
12. Teologia pastoralna w polskim języku, supluje się (9 godz.)
13. Teologia pastoralna w hal. ruskim języku, tymcz. docent Juzyczyński (9 godz.)
14. Katechetyka w polskim języku, katecheta Ostrowski (3 godz.)
15. Metodyka w polskim języku, ten sam (2 godz.)
16. Katechetyczo-pedagogiczna nauka w hal. ruskim języku prefekt Czajkowski (5 godz.)

B. W fakultecie jurydyczno-politycznym.

1. Wstęp do filozofii jurydycznej, prof. dr. Herbst (4 godz.)
2. Ekonomia polityczna, prof. dr. Pazdiera (5 godz.)
3. Nauka kameralistyki, prof. Steiner (4 godz.)
4. Teorya statystyki i statystyka Austryi, prof. dr. Hammer (4 g.)
5. Statystyka Zjednoczonych Stanów Ameryki półn. ten sam (1 g.)
6. Nauka rachunkowości państwa, prof. Steiner ($7^1/_2$ godz.)
7. Prawo kościelne, prof. dr. Kotter (5 godz.)
8. Austryacka kultura krajowa, prawodawstwo rękodzieł i handlu, prof. dr. Pazdiera (5 godz.)
9. Austryackie niestałe dochody państwa, prof. dr. Hammer (4 g.)
10. Austryackie stałe podatki, ten sam (1 godz.) *publice.*
11. Postępowanie ratowania przy śmierci pozornej itd., profesor dr. Gatscher (1 godz.)
12. Austryackie prawo karne, prof. dr. Herbst (5 godz.)
13. Zasady austryackiego karnego postępowania, ten sam (1 godzina) *publice.*
14. Historya i instytucye rzymskiego prawa, prof. dr. Kotter (5 g.)
15. Austryackie powszechne prawo cywilne, prof. dr. Fangor (8 g.)
16. Repetitorium z austryackiego prawa cyw., ten sam (1 g.) *publ.*
17. Austryackie sądownictwo itd., prof. dr. Scholz (5 godz.)
18. Austryackie prawo handlowe i wekslowe, ten sam (4 godz.)
19. Sądowa medycyna dla jurystów, prof. dr. Gatscher (5 godz.)

C. Prelekcye filozoficzne.)

1. Powszechna metafizyka, prof. dr. Lipiński (3 godz.)
2. Psychiczna autropologia, ten sam (3 godz.)
3. Historya filozofii, ten sam (3 godz.)
4. Historya i literatura filozofii prawa, ten sam (1 godz.) *publice.*
5. Wyższa pedagogia, suplent prof. Malinowski (2 godz.) *publice.*
6. Estetyka, prof. Hloch (3 godz.)
7. Historya średniego wieku, prof. dr. Wacholz (3 godz.)
8. Historya Austryi od 983—1526, ten sam (3 godz.)
9. Praktyczne, historyczne ćwiczenia dla kandydatów nauczycielskiego zawodu, ten sam (2 godz.)
10. O wyższych ekwacyach, prof. dr. Lemoch (2 godz.)
11. Mechanika analityczna, ten sam (2 godz.)
12. Rozmiar i obliczenie gruntów, ten sam (4 godz.)
13. Fizyka, prof. dr. Zawadzki (3 godz.)
14. Meteorologia, ten sam (2 godz.)
15. Fizykalno-praktyczny kurs dla kandydatów nauczycielskiego zawodu, ten sam (3 godz.)
16. Fizyka matematyczna, docent dr. Urbański (3 godz.)
17. Botanika, prof. Łobarzewski (5 godz.)
18. Praktyczno-mikroskopiczne ćwiczenia, ten sam (2 godz.)
19. Zoologia, prof. dr. Schmidt (5 godz.)
20. Praktyczno-zoologiczne ćwiczenia, ten sam (1 godz.)

21. Jeografia zwierząt, ten sam (2 godz.)
22. Chemia powszechna, prof. Pless (5 godz.)
23. Chemia analityczna, ten sam (2 godz.)
24. Grecka syntaxis, prof. dr. Kergel (3 godz.)
25. Sofokles, Filoklet, ten sam (3 godz.)
26. Filologiczne ćwiczenia dla kandydatów zawodu nauczycielskiego (2 godz.)
27. Historya greckiej literatury, prof. dr. Jülg (3 godz.)
28. Styl łaciński, ten sam (2 godz.)
29. Objaśnienie fragmentów Ulpianusa, ten sam (2 godz.)
30. Gramatyka sanskrytu, ten sam (2 godz.)
31. Język Ormieński, ten sam (2 godz.)
32. Nowsza historya niemieckiej literatury, prof. Hloch (2 godz.)
33. Objaśnienie poezyi Szylera i Göthego, ten sam (2 godz.)
34. Nowa gramatyka języka niemieckiego, ten sam (1 godz.)
35. Porównawcza halicko-ruska gramatyka, prof. Głowacki (1 godz.)
36. Historya halicko-ruskiej literatury, ten sam (2 godz.)
37. Teorya poezyi i retoryki, ten sam (2 godz.)
38. Objaśnienie Cusari, docent dr. Igel (2 godz.)
39. Język hebrajski, ten sam (2 godz.)
40. Wyjaśnienie pentateuchu, ten sam (1 godz.)
41. Język francuski, nauczyciel Piechórski (2 godz.)
42. Histoire de la literature française, ten sam (2 godz.)

Kraków, 27. września. W dniu onegnajszym zachorowało na cholerę osób 2, wczoraj jedna, wyzdrowiało osób 2, umarła jedna. Pozostaje w kuracyi osób 5. *(Czas.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 24. września. *Pester Ztg.* donosi pod dniem 21.: Dzisiaj wykonywała konnica koło lasu Szalla, w kierunku zamku Rakocego, popisy w ogniu przed Jego c. k. Apostolską Mością, przy której sposobności 12 pułków z siedmią bateryami przez 2 godzin manewrowało. Wszyscy goście w różnych uniformach znajdowali się na tych popisach, które już przezto zwracają na siebie powszechną uwagę, że rzadko kiedy się zdarza, widzieć razem manewrujące tak olbrzymie masy kawaleryi. O pół do siódmej wieczór będzie w najwyższym nadwornym obozie koło Palota wielka serenada wojskowa, w której wszystkie znajdujące się tutaj bandy muzyczne i sto tamborów udział mieć będą.

— Odjazd Cesarza Jego Mości do Kroacyi i Slawonii wyznaczony jest na piątek dnia 1. października. Cesarskie gwardye i służba dworska odjadą z początkiem przyszłego tygodnia do Zagrabia.

— Piszą z Pesztu, że krótki pobyt Cesarza Jego Mości w tem mieście oznaczony jest aktem łaski, gdyż Najjaśniejszy Pan przychylając się do pewnej liczby próśb, kazał niektórych politycznych więźniów na wolność puścić. Liczba amnestyonowanych w tym roku wynosi około 2000 indywiduów włącznie z tymi, którym większą część czasu kary darowano.

— Cesarz Jego Mość rozkazał, aby przy uroczystych sposobnościach zaniechano oświetlania gmachów eraryalnych kosztem państwa.

— C. k. intendantura w Medyolanie, która administrowała zasekwestrowane dobra jezuickie, wezwana jest do złożenia rachunków, gdyż we Włoszech będą posiadłości temu zakonowi znowu bez uszczerbku zwrócone.

— Temi dniami wyjdzie rozporządzenie o przedsiębraniu egzaminów dla kandydatów zawodu nauczycielskiego w szkołach realnych. Zaproponowano mianowicie w tej mierze osobną komisyę egzaminującą. *(Ll.)*

— Wychodzący w Berlinie dziennik *Spennersche Zeitung* zakazano dla całego państwa austryackiego.

(Depesza telegraficzna do Jego Excel. pana F. M. L. Kempen w Wiédniu.)

Obóz pod Palota, 26. września, 9. god. wieczór Jego c. k. Apdstolska Mość słuchał dzisiaj mszy św. w obozie I. pułku kirysierów noszących najw. nazwisko Cesarza, a Jego cesarzew. Mość W. książę Następca Tronu Rosyi był na nabożeństwie w serbskim kościele w Peszcie, poczem Jego Mość Cesarz zwiedził z W. księciem obóz piechoty na polach Rakockich. Po południu był obiad w obozie, na który zaproszono wszystkich książąt, wieczór zaś herbata u Jego c. k. Mości także w obozie, podczas której Stuver spalił bardzo piękne ognie sztuczne. *(A. B. W. Z.))*

(Depesza telegraficzna.)

Zara, 21. września. Urwanie się chmury w Cattaro sprawiło wielkie spustoszenia. Pola pozalewane, wszystkie rzeki wezbrały. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 29. września 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^1/_4$; $4^1/_2$% $85^5/_{16}$; 4% $75^3/_4$. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 $227^1/_2$; z roku 1839 $138^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1350. Akcye kolei pół. 2160. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie 128. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 717. Lloyd —.

Francya.

(Dekret względem cła od węgli kamiennych. — Doniesienia z podróży prezydenta republiki. — Mowa L. Napoleona w Lugdunie. -- Statua na cześć Césarza Napoleona.)

Paryż, 21. września. *Moniteur* ogłosił datowany z St. Cloud z dnia 14. września i przez pana *Persigny*, ministra spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa kontrasygnowany dekret, którym wchodowe cło od węgli kamiennych między *Halluin i Longwy* podwyższono z 15 na 30 centymów na 100 kilogramach; a cło od surowego żelaza między Blancmisseron i Longwy z 4 na 5 franków na 100 kilogramach. Aby znaczenie tego rozporządzenia w prawdziwem świetle wystawić, dodaje *Moniteur* w półurzędowej części jeszcze następujące objaśnienie: „Ponieważ toczone z bruxelskim gabinetem negocyacye względem odnowienia handlowego traktatu z dnia 13. grudnia 1845 niewydały pożądanego rezultatu, którego słusznie się spodziewano, przeto potrzeba było koniecznie ze strony Francyi użyć stosownych środków, by przywrócić równość w skutkach spólnego pra-

Rozmaite wiadomości.

— „*Londres n' est plus une ville, c' est une province couverte de maisons!* (Londyn nie jest już miastem, lecz prowincyą domami pokrytą!“) powiedział słusznie pewien sławny Francuz. Na przestrzeni 16 angielskich mil kwadratowych wznosi się do 300.000 domów z przeszło 2ma milionami mieszkańców. Między tem znajduje się 30.000 szewców, 24.000 krawców, 4000 doktorów i aptekarzy, i 170.000 służących. (Ogromna większość domów angielskich jest małego rozmiaru i równa się naszym domom o dwudziestu mieszkańcach. Dom angielski zamieszkuje w przecięciu siedm osób. Szczupłość liczby tej tłumaczy najprzód to, że rzadko kiedy w jednym domu mieszka więcej nad jedną familię, a powtóre, że wiele ulic gęsto zabudowanej dzielnicy City jest zaludnionych, lecz niezamieszkałych. Zbierają się tam o 9tej, a odchodzą o 6tej; w domu takim mieszka częstokroć stara tylko służąca, która odbiera listy, wytrzepuje dywany i zamiata schody. — Dlatego to i po kościołach w City wielkie pustki, i w kościele św. Pawła n. p. prawi predykant kazanie nie raz dla kilku tylko osób.) — Z ogólnej liczby mieszkańców zamieszkuje 350.000 południową stronę nad Tamizą w Southwark i Lambeth; właściwy Londyn, pięćkrotnie większa część leży na północ. Obie części miasta łączy 7 mostów — nie licząc w to tunelu — których budowa każdego kosztowała 5 do 7 milionów funtów szt., zaczem razem około 40 milionów. Duszą Londynu jest handel. Płodem zaś tego handlu a oraz i dzwignią jest bank. Fundusze (assets) banku wynoszą przeszło 42 mil. funt. szt., trzykroć więc tyle, co suma pruskich dochodów skarbowych. Zobowiązania jego (liabilities) nie dochodzą do 38 mil. f. szt., a między tem znajduje się 20 mil. banknotów. Obrót handlowy w stosunku liczbowym jest następujący: do portu londyńskiego zawija w przecięciu rok-rocznie 30.000 okrętów, między tem 8000 z obcych portów i 22.000 angielskich statków wybrzeżnych. W liczbie tych 8000 utrzymujących komunikacyę Anglii z całym światem używa 5000 bandery angielskich; — liczba obcych okrętów w ogóle wynosi 3000, (między tem 1849 r.) 153 pruskich i 351 niemieckich. Pruskie wszakże okręta są nierównie większe, tak, że ciężar ich ładunku (32.000 beczek przechodzi ładugę okrętów niemieckich w ogóle o 4000 beczek). — Londyńskie dochody cłowe wynoszą rocznie 11 milionów f. szt., zaczem połowę wszystkich w Anglii dochodów cłowych ($22^1/_2$ mil.) Nie należy zresztą sądzić, jakoby połowa angielskiego przywozu przypadała na Londyn. Stosunek ten liczbowy ztąd tylko wynika, że do Londynu przywożą po największej części wysoko oclone artykuła, jako to: tytoń, cukier, kawę, herbatę i wino, gdy tymczasem do portów w Liwerpolu, Hull i Dundee przywożą przedewszystkiem towary wolne od opłaty cła (bawełnę, wełnę i len). — Co do wywozu, tedy ustępuje Londyn innym miastom w tej mierze: z Hull wywożą towarów tyle, co i z Londynu, a z Liwerpola trzykroć więcej. Powszednim pokarmem umysłowym są dzienniki i listy, i nastręczają oraz zabawę i rozrywkę. Z liczby 84 milionów arkuszy dziennikarskich corocznie w Anglii stęplowanych przypada do 50ciu milionów na Londyn, a z 163.000 f. szt. podatku od insercyi i różnych obwieszczeń opłaca samo miasto Londyn 70.000 f. szt. Dochody z poczty są bardzo znaczne: wynoszą bowiem 880.000 f. szt. Stosunek potrzeb materyalnych jest następujący: Londyn potrzebuje do kuchni i kominów, warsztatów i fabryk $3^1/_2$ mil. beczek (każda po 20 cetnarow) węgli. Spożywa rocznie 240.000 wołów, 1,700.000 skopów, 28.000 cielat, 35.000 sztuk nierogaciżny i nieoznaczoną ilość szynek i słoniny; dzikiego i swojskiego drobiu łącznie z zającami i królikami, (samych królików 680.000) do 4,024.400. Oprócz produkowanych w Anglii jaj przywożą tam rocznie jeszcze do 74 milionów z Francyi i Niemiec. Z jakiem upodobaniem byłby niegdyś *John Fallstaff* liczby te przytaczał, i mimo to, że sam był tęgim opojem, byłby się jednak dziwił,

wa, która nadal między handlowemi stosunkami Francyi i Anglii panować będzie. Oto myśl, która rządowi księcia prezydenta powyższy dekret podyktowała.

— O podróży *prezydenta republiki* ogłosił *Moniteur* znowu 7 depeszy, datowanych 19. aż do 20go o pół do dziesiątej godziny wieczór i równie jak wprzód zawierają okrzyki: „*Vive l'Empereur!*" W dzień przyjazdu (19. września) wezwał książę prezydent kardynała arcybiskupa *Lugduńskiego,* posła Jego Mości króla Sardyńskiego hrabię *della Marmora*, sardyńskiego ministra budowli publicznych pana *Paleocapa*, i znakomitości miasta do stołu. O godzinie ósmej spalono na wzgórzu Fourviéres sztuczne ognie, które wybuch wulkanu przedstawiały; potem wyprawiło miasto Lugdun w teatralnej sali bal dla swego dostojnego Gościa. Nazajutrz o 11tej godzinie zrana odbył *Ludwik Napoleon* przegląd nad 15,000 armią w Lugdunie. Popołudniu śród grzmotu dział, odgłosu wojskowych trąb i śpiewu 800 dzieci szkolnych, *odsłonięto posąg Cesarza* na placu Napoleona, przyczem prezydent republiki miał następującą mowę:

„Mieszkańcy Lugdunu! Wasze miasto miało zawsze udział przez ważne okoliczności w różnych epokach życia Césarza. Wyście go powitali konzulem, gdy przez góry szedł po nowe laury: wyście go powitali wszechwładnym Cesarzem: a gdy go Europa na wyspę wygnała, powitaliście go powtórnie Cesarzem jedni z najpierwszych w roku 1815.

Tak też i dzisiaj wasze miasto najpierwsze wznosi statuę na cześć jego. — Zdarzenie to jest znaczące. — Konne posągi wznoszą tylko władzcom, którzy panowali; jakoż rządy poprzedzające odmawiały ciągle tego hołdu władzy, której prawowitość uznać nie chciały.

A jednak: czyjaż władza była więcéj prawowitą jak władza Cesarza, trzy razy od ludu obranego przez głowę kościoła namaszczonego, uznanego od wszystkich kontynentalnych mocarstw Europejskich, które się i przez polityczne i przez związki krwi z nim połączyły?

Cesarz był pośrednikiem między dwoma nieprzyjaźnemi sobie wiekami. On obalił dawny rząd przywracając nanowo wszystko dobre, co ten rząd w sobie zawierał; on przytłumił ducha rewolucyi jednając wszędzie zwycięstwo jéj instytucyom pożytecznym, dlatego wkrótce żałowali swego tryumfu ci, którzy władzę jego obalili. Co do obrońców jego niepotrzebuję przypominać, jak mocno nad jego upadkiem ubolewali.

Dlatego też lud gdy uzyskał wolność wyborów, zwrócił oczy ku sukcesorowi Napoleona i z tego samego powodu rozległ się na wszystkich punktach mojéj podróży od Paryża aż do Lugdunu jednogłośny okrzyk: *Niech żyje Césarz! Ale ten okrzyk jest w moich oczach daleko więcéj wspomnieniem wzruszającem moje serce, niż nadzieją obudzającą dumę we mnie.*

Jako wierny sługa kraju będę mieć zawsze tylko ten jeden cel przed oczyma, aby w tym wielkim tylu zawichrzeniami i utopiami wstrząśnionym kraju przywrócić pokój na podstawie pojednania osób i na nieugiętości zasad publicznej władzy, na moralności, miłości ku pracującym i ubogim klasom i na godności narodowéj.

Wychodzimy zaledwie z tych chwil przesilenia, w których przy skrzywionem pojęciu o dobrem i złem, zepsuły się najlepsze umysły. Roztropność i patryotyzm wymagają, aby w tak ważnych chwilach naród pierwéj rozważył, nim o swoim losie postanowi; a przeto i mnie trudno oznaczyć, pod jakiem nazwiskiem największe usługi krajowi wyświadczyć mogę.

Gdyby skromny tytuł „prezydenta", mógł mi ułżyć w misyi poruczonej, którą bez wahania przyjąłem, nie zamieniałbym dla osobistego interesu tytułu tego na tytuł — Cesarza.

Złóżmy więc na tym kamieniu nasz hołd dla wielkiego męża, a uczcimy przezto oraz sławę Francyi i wdzięczność wspaniałomyślnego ludu, udowodnimy przywiązanie Lugduńczyków do nieśmiertelnych pamiątek."

— Podnóże lugduńskiej statuy Cesarza przypomina dawne czasy: na przodzie jest orzeł cesarski z napisem: „Lugduńczycy, kocham Was!" Na odwrotnej stronie widać dwóch patronów Lugdunu: handel i przemysłowość. Płaskorzeźby reprezentują 4 strony świata: Północ oznaczają sosny, rosyjska i pruska broń, tudzież wygrane tam bitwy. Południe wyobraża most pod Arcole, a przejście przez wielką górę ś. Bernarda, przypomina Włochy i Austryę. Piramidy, palmy i bunt w Kairo przedstawiają wschód, a trofea angielskie przywołują w pamięć zachód i odniesione tam zwycięztwa.

— Z mowy proboszcza w Palisse, któreto miasto zajmowali insurgenci grudniowi przez kilka dni, przytaczamy, co następuje: „gdy śród okrzyków szczęścia i radości, któremi Cię książę wszędzie witają, usłyszysz westchnienia, przypomnij sobie, że są nieszczęśliwi, winni przedtem, poprawieni teraz nieszczęściem na wygnaniu. Oni Cię proszą książę o łaskę, przychyl się do ich prośby; powróć ich na łono familii, a będą razem z nami Twemu imieniu i Twojej pamięci błogosławić." *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 26. września. Depesza rządowa w *Monitorze* donosi, że czujności ministra policyi udało się odkryć w Marsylii maszynę piekelną składającą się z 4 luf działowych i 250 karabinowych z 1500 kalami. Sprawców komplotu aresztowano i śledztwo wytoczono. Książę prezydent przybył o god. 4. do Avignonu i wyjechał w sobotę w południe do Marsylii. *(L. k. a.)*

Szwajcarya.

(Deszcze ulewne.)

Berna, 17. września. Niemal od trzech dni leje deszcz strumieniami tak mocno, że się obawiają wezbrania wód. Rzeka Aar jeszcze nie wezbrała, ale z innych okolic nadchodzą niepokojące wiadomości.

(Wezbranie Renu.)

Bazyleja, 18. września. Redakcya tutejszej gazety ogłosiła, że dzisiaj nie może wydać swego dziennika, bo przez wezbranie Renu, co się nie wydarzyło od roku 1817, jest jej drukarnia wodą zalana. *(P. Z.)*

---

jak może Londyn wypić rocznie 170 milionów kwart samego porteru i piwa. W stosunku wypada na każdą duszę w Londynie dziennie kwaterka. — Przypatrzmy się teraz stronie odwrotnej obrazu — statystyce chorób, zbrodni i wypadków śmierci. Lista popełnionych zbrodni jest nieco zastarzała (z roku 1838) i dotego nie dokładna: 220 złodziejstw z włamaniem się, 5000 złodziejstw zwyczajnych i 136 oszustw z listami żebrackiemi. Wypadków niemoralności 50.000 według obliczenia z r. 1850, między tem wchodzi 5000 osób młodych niżej lat 15tu. — Pożarów w roku pomienionym wydarzyło się 853. — Stan zdrowia publicznego był dawniejszemi czasy opłakany; podczas zarazy morowej roku 1665, kiedy ludność w Londynie nie dochodziła jeszcze do 400.000, umarło 69.000 osób, zatem jeden na sześciu mieszkańców. Aż do początku teraźniejszego stulecia umierała corocznie dwudziesta część całej ludności (5 osób na 100). Dopiero w ostatnich dekadach lat zmniejszyła się ta śmiertelność o połowę (25 na 1000 czyli $2^1/_2$ %), i zachodzi w tej mierze nawet pomyślniejszy stosunek niż w niektórych innych miastach wielkich, jak np. w Paryżu, gdzie na 1000 osób umiera 33 ($3^1/_3$ %). Z tem wszystkiem wywożą corocznie 50.000 na cmentarz. — Całe miasta znikają z tej ogromnej stolicy, mimo to jednak rozszerza się Londyn coraz bardziej, a oraz pomnaża się i ludność miejska. Olbrzymie miasta starożytności maleją już wobec Londynu.

— O nowym pałacu krzyształowym w Londynie donoszą jeszcze następujące szczegóły: gmach ten wybudowany ma być niedaleko Sydenham, w południowo-zachodniej stronie Londynu tak zwanej Penge Wood, tuż przy kolei żelaznej, gdzie dawniejszemi czasy istniało miejsce dla przechadzki. W ogóle zatrzymany będzie i teraz kształt zniesionego pałacu krzyształowego, tylko że przybudują jeszcze po obu skrzydłach cztery nizkich wież i dwa amfiteatralne portyki. W każdym portyku stanąć mają dla ozdoby dwie kolosalne fontany z większym jak upewniają wodotryskiem od fontan w Wersalu. Nowy gmach krzyształowy przedstawiać ma oraz olbrzymi ogród zimowy, zaczem znajdujące się tam już drzewa będą zachowane. Oprócz tego ustawiony tam ma być zbiór najsłynniejszych w starożytności i nowoczesnych rzeźb w odlewie, tudzież urządzony gabinet mineralogiczny i zoologiczny. Na wystawę wyrobów przemysłowych wszystkich krajów przeznacza się sale osobne, a inne znów na wystawę maszyn będących teraz w użyciu. W samem zaś zabudowaniu staną́ć ma dworzec kolei żelaznej, która z mostu Londyńskiego będzie się można dostać do gmachu w przeciągu 10ciu minut za opłatą jednego szylinga (zarazem już i od wstępu). Według tego więc planu tutaj w krótkości wyłożonego, przysposabiają się już teraz do wspomnionej budowy, której koszta wynoszące 500.000 f. szt. złożono w dwóch dniach w drodze subskrypcyi.

— Dziennik *„Esperanza"* z 14. września donosi o następującym wypadku: „W zniesionym klasztorze zakonnic w *Truxillo,* którego zabudowania przeznaczono teraz na świeckie zakłady, musiano dla poczynienia potrzebnych zmian zerwać mury cmentarza, gdzie od pierwszych czasów istnienia tego klasztoru grzebano zakonnice. Groby w Hiszpanii składają się z długiego szeregu nisz wpuszczanych w głąb ściany murowanej. Przy zerwaniu więc tych murów znaleźli robotnicy zaraz w pierwszej niży zwłoki zmarłej roku 1526 zakonnicy w 21szym roku życia. Zwłoki te nietylko nie popadły zniszczeniu, lecz nadto zachowały giętkość ciała. Również i suknie utrzymały się w dobrym stanie. Mularze donieśli o tem zwierzchności, poczem w przytomności duchownych i świeckich urzędników otwierano i inne niże. W wielu nie znaleziono nic więcej, jak tylko same kości strupieszałe, w 22ch jednak znaleziono zwłoki tak dobrze zachowane, jak w pierwszej niży. Rzecz szczególna, że osoby, których zwłoki znaleziono nieuszkodzone, zmarły wszystkie przed trzydziestym rokiem życia. Niże te zamurowano znowu aż do dalszego rozporządzenia rządowego.

Włochy.

(Sprawy król. trybunału sądowego na posiedzeniu z d. 9. b. m.)

Florencya, 17. września. Na posiedzeniu król. trybunału sądowego z 9go żądał prokurator jeneralny między innemi w sprawie Guerazzego, aby do aktów procesowych dołączono także pismo J. królewicz. M. w. księcia z 12. lutego 1849 datowane z Porto Stephano do korpusu dyplomatycznego. Osnowa pisma tego jest następująca: „Wczoraj dopiero dostał mi się do rąk Toskański *Moniteur* z 8go. Wyczytałem z tego dziennika, że dnia tego złożono prowizoryczny rząd toskański, do którego wchodzą: Montanelli, Guerazzi i Mazzoni. W urzędowej części dziennika tego zawierają się takie rzeczy, które za nieprawdziwe lub niedokładne ogłaszam. Za prawdziwe uznaję tylko list i oświadczenie przesłane z Mojej strony dnia 7go do Montanelli'ego pocztą z Sienny. Odwołując się do osnowy zawartej w obydwóch tych dokumentach niewidzę już potrzeby powtarzać powodów, które mnie znagliły do podróży z Florencyi do Sieny, a podróż ta wyniknęła z konieczności bronienia wotum Mojego w kwestyi bardzo ważnej. Rzeczą też więcéj niż widoczną, że zamiaru mojéj podróży niemógłem naprzód odsłonić bez narażenia jéj na niebezpieczeństwo. Stanowczy zamiar Mój nie opuszczania Toskanii, okazuje się jasno z tego pisma do Montanelli'ego; jakoż rzeczywiście niemożna tego powiedzieć, że kraj Mój opuściłem, dopóki jeszcze znajduję się w Santa Stephano. Miejsce to uważałem przy Moim odjeździe z Sieny za najpewniejsze dla ochrony bezpieczeństwa i wolności Mojéj, zwłaszcza że oddano do dyspozycyi Mojéj stojący tam okręt J. M. królowej angielskiej. Uważałem to za Mój obowiązek, zawiadomić o takim składzie rzeczy zawierzytelniony w Toskanii korpus dyplomatyczny, iżby doniósł o tem rządom swoim. Jestem przekonanym, że WP. nie wejdziesz w żadne stosunki dyplomatyczne z prowizorycznym rządem Toskańskim, i że raczej utrzymywać będziesz stosunki ze Mną i z rządem Moim, tak jak-to WP. potąd czyniłeś. Po przesłaniu pisma niniejszego nastąpi jeszcze protestacya, którą wkrótce ogłoszę. Prześlę też WP. kopię jéj. Porto Stephano, 11. lutego 1849. *Leopold.*"

Na posiedzeniu z 11go odczytano następnie protest prowizorycznego rządu Florencyi z roku 1849, z odezwą do Europy. Guerazzi żądał, aby odczytano także i uwagi pisemne do aktu tego dołączone. Życzeniu temu uczyniono zadość. — Na posiedzeniu tem nie zaszło zresztą nic ważnego. *(Abb. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Rzym, 21. września. Przybył tu francuski jenerał Regnault de St. Jean d'Angely. — Jego Świątobliwość Papież wyjechał z Castel Gandolfo do Porto d'Anzio dla zwiedzenia tego portu.

Catanea, 18. września. Prądy lawy zwróciły się ku Milo, a tak usunięte niebezpieczeństwo dla miasta Zufferana.

Neapol, 17. września. Król ułaskawił znowu dwunastu politycznych i czterdziestu pospolitych zbrodniarzy. *(L. k. a.)*

Florencya, 23. września. Uchwałą wielkiego księcia będzie zaprojektowana ku granicy rzymskiej kolej żelazna przez Aretinę prowadzona. Z dniem 1. października r. b. zacznie się losowanie toskańskich bonów skarbowych.

Genua, 23. września. Straże publiczne zajęła teraz tutaj równie jak i w Turynie gwardya narodowa, bo załoga wyruszyła na manewry, które trzy dni trwać będą.

Neapol, 18. września. Ces. rosyjski kanclerz państwa hrabia *Nesselrode* odjechał już do Niemiec. Francuska eskadra odpłynęła z portu tutejszego, po skończeniu jednak manewrów morskich pod Tulonem ma znowu wrócić i tutaj przezimować. *(L. k. a.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 25go września. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholerę w Warszawie osób 3, wyzdrowiało 6, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 22.

— 26. września. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholerę w Warszawie osób 3, wyzdrowiało 6, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 22. *(Gaz. Warsz.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 27. września. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 215 wołów i 6 krów, których w 13 stadach po 6 do 31 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Szczerca, Dawidowa, Kamionki, Bóbrki, Brzezdowiec i Lesienic na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu *tylko* 12 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na $13\frac{1}{4}$ kamieni mięsa i $1\frac{1}{4}$ kam. łoju, 140 r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 28/29. września.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	27	5	31
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36	9	40
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$51\frac{1}{2}$	1	$52\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	42	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	$22\frac{1}{2}$	1	$23\frac{1}{2}$
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	20	90	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. września 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	89	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	90	10
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. września.)

Amsterdam $160\frac{1}{2}$ l. 2. m. Augsburg $115\frac{1}{4}$ l. uso. Frankfurt $114\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $171\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna 113 p. 2. m. Londyn 11.28. l. 3. m. Medyolan $115\frac{1}{4}$. Marsylia $135\frac{3}{4}$ l. Paryż 136 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95\frac{1}{4}$. lit. B. 100.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 27. września o pół do 2giej po południu)

Ces. dukatów stęplowanych agio $23\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $23\frac{3}{4}$. Ros. Imperyały 9.32. Srebra agio $15\frac{1}{4}$ gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. września.)

Metal. austr. 5% $82\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{7}{8}$. Akcye bank. 1409. Sardyńskie —. Hiszpańskie $46\frac{1}{4}$. Wiedeńskie $103\frac{7}{8}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $122\frac{1}{2}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $104\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $103\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa $94\frac{7}{8}$. Akcye bank. $106\frac{1}{2}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $98\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 92; 300 l. $153\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11\frac{1}{4}$. Austr. banknoty $88\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. września.

Hr. Dzieduszycka Róża, z Krakowa. — PP. Roder Franciszek, c. k. radca kameralny, z Żółkwi. — Szlachtowski Stanisław, c. k. radca finans., z Tarnopola. — Bobecki Kajetan, z Byszowa. — Brzeżany Maurycy, z Kończak. — Pieniążek Julian, z Kielnasowy.

Dnia 29. września.

PP. Batowski Aleksander, z Udnowa. — Bobowski Leon, z Cykowa. — Dwernicki Jędrzej, z Topolnicy. — Jaźwiński Aleksander, z Podniestrzan. — Wiktor Jakób, z Sękowéj woli. — Wysocki Floryan, z Hrehorowa. — Schuman Julian, c. k. komisarz obw. z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. września.

PP. Vukasovich Frydryk, c. k. sekretarz gub., do Przemyśla. — Illasiewicz Franc., c. k. radca krym., do Złoczowa. — Winnicki Tytus, do Liska.

Dnia 29. września.

Hr. Bobrowski, c. k. nadporucznik, do Krakowa.

TEATR.

Dziś: Dram. niemiecki: **„Faust"** *Goethego.*
Jutro: Przedst. polskie: **„Polityka i miłość"** i **„Jan Kochanowski z Czarnolesia."**

KRONIKA.

Przeszłego tygodnia w dzień Święta pojednania u Żydów wybuchł o 7. godzinie rano w Tarnopolu wielki ogień w jednym z domów żydowskich i mógłby był snadno ogarnąć całe miasto, bo powstał w środku miasta między domami; szczęściem niebyło wiatru, a przy pomocy pospiesznej ugaszono szerzący się pożar i tylko cztery domy zgorzały, a szkoda niezdaje się być tak wielka. Powodem była nieostrożność mieszkańców, że zostawili gorejącą swiecę, idąc sami do bożnicy.

U nas we Lwowie znowu przedwczoraj także omało nieprzyszło z ognia do większego nieszczęścia. W domu Berla i Frimeta Wepperów pod Nr. 201 na Zarwanicy zajęła się w nieobecności gospodarstwa o 4. godzinie popołudniu z czegoś podłoga w izbie i już gorzały sprzęty, gdy przecież domownicy postrzegli, i jeszcze wczas sami ogień przytłumili.

Znany w publiczności ogród Majerowski — obok gmachu Dyrekcyi policyi — a słynny z najprzedniejszych na cały Lwów owoców, szczyci się w tym roku piękną osobliwością. Jabłoń takzwana Rozmarynowa czyli Tyrolska na 5 calów nie grubsza, okryła się w tym roku owocem, tak że zpod jabłek prawie listka niewidać i liczy 5 do 6000 sztuk jabłek na 42 konarach. — Inna osobliwość jest: Krzew winogradowy białej Malagi, rozpięty przy murze wydał 82 sztuk gron, a między niemi niektóre na $\frac{1}{2}$ łokcia długie. Z uprzejmością wita gospodarz każdego gościa, kto tę osobliwość oglądać sobie życzy.

Z Głowińskiego i Zawadzkich fundacyi otworzyły się nowe stypendya dla sześciu uczniów; 4 dla szlachty a 2 dla nieszlachty. Z podaniem zgłosić się mają kandydaci do 15. października r. b. podług konkursu umieszczonego w dzienniku rządowym przy naszej Gazecie.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**



Z c. k. galic. drukarni rządowéj.